

23.02.23 |

czwartek, godz. 19.00
NFM, Sala Kameralna

Fantazja i romanse

Katarzyna Zdybel-Nam – fagot
Szczepan Kończal – fortepian

Program:

Georg Philipp Telemann (1681–1767)

III Fantazja h-moll TWV 40:4 (oprac. N. Maler)

François Devienne (1759–1803)

Sonata g-moll na fagot i fortepian op. 24 nr 5

I. *Allegro con espressione*

II. *Adagio*

III. *Rondeau*

Robert Schumann (1810–1856)

Trzy romanse na fagot i fortepian op. 94

I. *Nicht schnell*

II. *Einfach, innig*

III. *Nicht schnell*

Juliusz Łuciuk (1927–2020)

Sonata na fagot i fortepian

Paweł Mykietyn (ur. 1971)

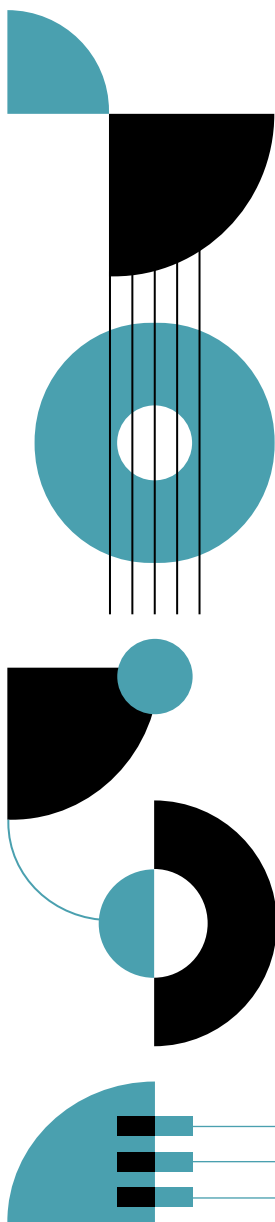
*for bassoon**

Roger Boutry (1932–2019)

Interférences I na fagot i fortepian

[70']

*Utwór powstał na zamówienie i z dedykacją
dla Katarzyny Zdybel-Nam



Koncert wybitnej fagocistki Katarzyny Zdybel-Nam z towarzyszeniem pianisty Szczepana Kończala będzie doskonałą okazją do wysłuchania repertuaru fagotowego powstałego w głównej mierze w XIX i XX wieku. Zabrzmią więc dzieła Roberta Schumanna, ale i Rogera Boutry'ego czy François Devienne'a. Program wzbogacą również pozycje należące do polskiej literatury fagotowej ostatnich lat autorstwa Juliusza Łuciuka czy skomponowany specjalnie z myślą o instrumentalistce utwór Pawła Mykietyna.

Jedna z pierwszych wzmianek o fagocie – instrumencie o charakterystycznym, głębokim brzmieniu – pochodzi z końca szesnastego stulecia. *Curtal*, jak go wówczas określano, pojawił się w angielskim spisie inwentarzowym z 1574 roku. Za pierwszego znanego konstruktora tego typu instrumentów uznaje się zaś Siegmunda Schnitzera, który odszedł niespełna parę lat później. Z owych czasów zachowały się również zapiski o działającym na dworze w Brukseli fagociście. Wszystkie te informacje dają niebagatelne podstawy do uznania, że początki fagotu przypadają na wiek XVI. Od tego czasu jego tembr, skala oraz, co za tym idzie, ogromne możliwości ekspresyjne fascynowały kolejne pokolenia kompozytorów. Pierwszorzędne znaczenie nadał mu Igor Strawiński w motywie otwierającym słynne *Święto Wiosny* – dzieło symbolizującym początek muzycznej rewolucji XX wieku. Fagot znajdował się również w centrum uwagi Antonia Vivaldiego, Carla Marii von Webera czy Wolfganga Amadeusa Mozarta. Spośród barokowych twórców korzystał z niego Georg Philipp Telemann – stworzył on liczne sonaty i fantazje przeznaczone na fagot.

Rozpoczynająca repertuar koncertowy *III Fantazja h-moll* TWV 40:4, choć pierwotnie skomponowana na flet i ujęta w zbiorze dwunastu tego typu kompozycji powstałych około 1733 roku, tego wieczoru zabrzmiała w opracowaniu na fagot, autorstwa niemieckiego wirtuoza tego instrumentu, Niko Malera. Fantazja utkana jest zarówno z kontrastujących fragmentów o natężonym ruchu, wymagającym zręczności technicznej, jak i tych bardziej lirycznych, w których na pierwszy plan wychodzi umiejętne operowanie barwą. Poprzedzi ona *Sonatę g-moll* na fagot i fortepian op. 24 nr 5 François Devienne'a – pedagoga, kompozytora oraz cenionego wirtuoza fletu i fagotu w osiemnastowiecznej Francji. Devienne działał jako profesor klasy fletu w Konserwatorium w Paryżu, ale był również czynnym fagocistą paryskiej Opery. Kompozycja ta należy do żelaznego repertuaru fagotowego. Mimo że została skomponowana w epoce klasycyzmu, w jej partyturze uwydatniają się wczesnoromantyczne wpływy, które później można odnaleźć w twórczości Franza

Schuberta czy Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego. Znacznie bliższe awangardzie jest z kolei dzieło Rogera Boutry'ego – francuskiego kompozytora, pianisty i dyrygenta, a także ucznia samej Nadii Boulanger. Skomponowane w 1972 roku *Interférences I* na fagot i fortepian to swoisty dialog, czy też właściwie interferencja, z nieoczekiwanymi rytmicznymi zwrotami zbudowanymi na zasadzie kontrastu na wzór Bartókwowskiej stylistyki. Wśród współbrzmień istotną rolę odgrywa dysonans, nadający całemu dziełu pewnego rodzaju hecnego charakteru.

Trzy romanse na fagot i fortepian op. 94 Robert Schumann skomponował w grudniu 1849 roku, a więc niedługo przed nadejściem ciężkiego załamania nerwowego. Rok ten był dla artysty stosunkowo płodny twórczo, choć nawiedzały go wówczas epizody maniakalne, które przyczyniły się do znacznego pogorszenia się stanu psychicznego i fizycznego kompozytora. Oprócz *Trzech romansów* skomponował wówczas dwa inne utwory na instrumenty dęte i fortepian – *Adagio* i *Allegro* op. 70 na waltornię i fortepian oraz *Fantasiestücke* na klarnet i fortepian op. 73. W *Trzech romansach* op. 94 kompozytor, zgodnie ze swą filozofią, wiodącą partię fagotu traktuje jako część całości, w której równie istotną rolę pełni fortepian. Skrajne ogniwa wyrastają jakby z mroku, natomiast środkowa część oczarowuje jasnością brzmienia. Brak w nich nadmiernie eksponowanej wirtuozerii, za to bez wątpienia dzieło to jest doskonałym przykładem głębi niemieckiego romantyzmu.

Tego wieczoru usłyszymy również dzieła polskich kompozytorów – *Sonatę* na fagot i fortepian (1956) zmarłego niespełna dwa lata temu Juliusza Łuciuka, wychowanego m.in. Stanisława Wiechowicza, Zdzisława Jachimeckiego oraz Nadii Boulanger, uczestnika Międzynarodowych Kursów Kompozytorskich w Darmstadt i seminariów Oliviera Messiaena. Stylistyka dzieł polskiego artysty na przestrzeni lat sukcesywnie ewoluowała od neoklasycznych inspiracji przez awangardę po aleatoryzm i sonorystykę. Repertuaru dopełni prawykonanie *for bassoon*, czyli skomponowanego dla Katarzyny Zdybel-Nam nowego dzieła na fagot solo Pawła Mykietyna.

Marcelina Werner-Śliwowska



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**